

Mutyzm wybiórczy

Gdy dziecko nie mówi w przedszkolu

Pracując z grupą dzieci przedszkolnych, nauczyciel ma do czynienia z różnymi osobowościami, wachlarzem temperamentów, najróżniejszym zestawem zachowań. Małe dzieci, przychodząc do placówki, reprezentują różne osobowości. Pedagog ma z nimi współpracować, modelując i wydobywając z podopiecznych ich najlepsze cechy. Wśród otwartych, radosnych czy głośnych trzy- lub czterolatków trafiają się dzieci ciche, nieśmiałe czy wręcz wycofane. Na szczególną uwagę zasługują te osoby, których nie słyszymy.

Niemal każdy z nas prędzej czy później zetknie się w swojej pracy pedagogicznej z dzieckiem, które się nie odzywa. Nie ma ono jednak problemów natury somatycznej, jego milczenie nie wynika z zaburzeń słuchu czy z anomalii rozwojowych. Nie wykazuje też cech autyzmu¹. Skąd więc to milczenie?

Naturalne jest, że na początku dajemy dziecku czas na oswojenie się z miejscem, nowymi kolegami i koleżankami oraz z zasadami panującymi w placówce. Informujemy jednocześnie rodziców o tym, że ich syn czy córka milczy w przedszkolu. Po tygodniu czy dwóch dzieci nieśmiałe zaczynają odpowiadać na zadane przez nauczyciela pytania. Jeśli jednak brak komunikacji werbalnej wydłuża się powyżej miesiąca, a opiekunowie dziecka twierdzą, że w domu problem nie występuje, najwyższy czas na zadanie sobie pytania, czy mamy do czynienia z mutyzmem wybiórczym.

Co to jest mutyzm selektywny, zwany też wybiórczym?

Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia² mutyzm wybiórczy to niemówienie w konkretnych sytuacjach, pewnym środowisku lub w stosunku do wybranych osób przez okres powyżej jednego miesiąca, podczas gdy dziecko w tym samym czasie komunikuje się z innymi osobami, w innym środowisku lub w innych sytuacjach. Innymi słowy, jeżeli podopieczny milczy w placówce, a rodzice informują nauczyciela, że w domu jest to głośne dziecko, które trudno uciszyć, i ta sytuacja trwa powyżej czterech tygodni, to możemy podejrzewać mutyzm selektywny.

Należy jednak zwrócić uwagę na kilka aspektów, które to zaburzenie wykluczą. Jeśli dziecko nie zna naszego języka, ma problemy z artykulacją, niedosłyszy lub ma zdiagnozowane całościowe zaburzenie rozwoju, nie będzie do nas mówiło.

¹ A. Policht-Jaruga, *Dziecko z autyzmem i zespołem Aspergera w przedszkolu ogólnodostępnym*, „Bliżej Przedszkola”, nr 1/2017.

² W oparciu o kryteria diagnostyczne ICD10.

Mutyzm wiąże się z lękiem

Te dzieci nie zwracają na siebie uwagi krzykiem. Przeciwnie. Są ciche, spokojne, zazwyczaj skrupulatnie trzymają się zasad. Wszystko po to, aby pozostać niezauważonym. Starają się nie sprawiać żadnych problemów wychowawczych. Często też ich poziom inteligencji nie odbiega od normy. Jeśli przedszkolak nie odzywa się po wejściu do sali, ale jednocześnie nie ma z nim innych problemów, możemy mówić o dużym szczęściu. Często jednak brak komunikacji werbalnej to przysłowiowy wierzchołek góry lodowej. Dziecko, które jest przerażone na tyle, że mimo chęci nie jest w stanie wydobyć z siebie głosu, może przejawiać też inne niepożądane zachowania. Przede wszystkim za wszelką cenę będzie starało się stać niewidoczne. Zrobi dużo, aby tylko nie być w centrum uwagi.

Jednym z częstych problemów okazuje się korzystanie z toalety w miejscu innym niż własny dom. Strach przed zwróceniem na siebie uwagi jest tak duży, że przez cały pobyt w przedszkolu dziecko może ani razu nie udać się do łazienki.

Kolejną próbą dla malca jest jedzenie w otoczeniu innych ludzi. Strach, że ktoś zobaczy, jak jem, że zrobię to inaczej, brzdziej, że ktoś się zaśmieje, sprawia, że takie dzieci odmawiają spożywania posiłków. Lęk przed oceną bywa tak duży, że dziecko przestaje wyrażać emocje mimiką. Bywa, że jego twarz wygląda jak maska. Nie ma ekspresji.

Milczenie wynika ze strachu

Dla nas, pedagogów, takie sytuacje mogą być mylące. Mamy w grupie kilkulatek, który nie mówi, nie okazuje emocji, unika kontaktu z rówieśnikami i bawi się sam (czasami strach przybiera również taką formę). Jak odróżnić, czy to mutyzm, czy autyzm? Nie jest to naszą rolą. Zadaniem nauczyciela przedszkola jest takie przedstawienie sytuacji, aby rodzic nie miał wątpliwości, że dziecku trzeba pomóc. Że należy niezwłocznie skierować syna czy córkę na diagnozę. Jeśli jednak wiemy, iż w domu dziecko zachowuje się zupełnie inaczej, przede wszystkim, że mówi, możemy podejrzewać, że diagnozą będzie właśnie mutyzm.

MW, jak w skrócie będę nazywać mutyzm wybiórczy, nie przebiega identycznie u każdego dziecka. Jego nasilenie jest warunkowane poziomem strachu. Bywa tak, że dziewczynka czy chłopiec bawią się z dziećmi, uśmiechają się do nich, ale nie używają słów w celu komunikacji tylko gestów. Doświadczyłam sytuacji, gdy dziecko z MW nie odzywało się do nauczycieli, ale podczas zabaw na dworze i zabawy swobodnej było bardzo głośne. To samo dziecko po kilku miesiącach rozmawiało z tymi dorosłymi, którzy okazali mu ciepło i wsparcie.

Dlaczego dzieci z takimi problemami trafiają do przedszkoli ogólnodostępnych, zamiast na przykład do przedszkoli integracyjnych? Czemu nauczyciel, który nie ukończył pedagogiki specjalnej, ma zajmować się dzieckiem z problemami? Powodów jest kilka. Pierwszy i najbardziej prozaiczny jest taki, że prawo nakłada na nas, nauczycieli, obowiązek wspierania każdego dziecka, które trafi do naszej grupy. Pamiętajmy, że milczenie nie wynika ze złościwości małego człowieka czy jego wyboru, ale strachu. Strachu tak dużego, że chociaż dziecko chce mówić, aby się nie

wyróżniać i nie zwracać na siebie uwagi, to jednak nie jest w stanie wydobyć z siebie nawet szeptu. Drugim powodem jest fakt, że pierwsze objawy mutyzmu często wyglądają jak nieśmiałość. Rodzina, która ma w domu żywiołowe dziecko, głośne, roześmiane, nie jest w stanie nawet sobie wyobrazić, że w innym otoczeniu syn czy córka będą tak załęknieni, że aż przestaną się odzywać. Owszem, czasami zdarza się, że dziecko spuści wzrok i mruknie coś pod nosem, zamiast głośno powiedzieć „dzień dobry”. Ale kto na tej podstawie kierowałby je do psychologa? Kolejnym powodem jest fakt, że takie dzieci nie są (poza wyjątkami) niepełnosprawne intelektualnie, więc nie ma przesłanek do tego, aby posyłać je do przedszkola dla dzieci z problemami rozwojowymi.



Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia mutyzm wybiórczy to niemówienie w konkretnych sytuacjach, pewnym środowisku lub w stosunku do wybranych osób przez okres powyżej jednego miesiąca, podczas gdy dziecko w tym samym czasie komunikuje się z innymi osobami, w innym środowisku lub w innych sytuacjach. Innymi słowy, jeżeli podopieczny milczy w placówce, a rodzice informują nauczyciela, że w domu jest to głośne dziecko, które trudno uczyć, i ta sytuacja trwa powyżej czterech tygodni, to możemy podejrzewać mutyzm selektywny.

Brak jasnych wytycznych do wydania orzeczenia

Zagadnienie mutyzmu wybiórczego jest szczególnie trudne dla rodziny. Nasze prawo nie definiuje jednoznacznie, iż dziecko z powyższym zaburzeniem ma otrzymać orzeczenie o niepełnosprawności lub orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Dlatego też zdarzają się nadal różne interpretacje, odmowy wydania orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, a tymi, którzy najbardziej na tym cierpią, są dzieci.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 roku, § 2 pkt 2: „Potrzeba objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolu, szkole i placówce wynika w szczególności: 1) z niepełnosprawności; (...) 3) z zagrożenia niedostosowaniem społecznym; 4) z zaburzeń zachowania lub emocji; (...) 7) z deficytów kompetencji i zaburzeń sprawności językowych (...)”³.

Pragnę zauważyć, że dla nauczyciela może być mylący podpunkt 7, mówiący o tym, że potrzeba objęcia pomocą psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolu wynika z deficytów kompetencji i zaburzeń sprawności językowych. Otóż dziecko z mutyzmem nie wykazuje (poza wyjątkami) problemów związanych ze sprawnym używaniem aparatu mowy czy braków językowych. Podpunkt 7 nie dotyczy mutyzmu. Mutyzm nie oznacza problemów związanych z budową aparatu artykulacyjnego, afazji czy braku znajomości słownictwa. Dlatego też nie można sugerować rodzicom, aby próbowali oprzeć orzeczenie czy opinię na wyżej wymienionych deficytach.

3 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 roku w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. (Dz.U. 2017 poz. 1591).

Z praktyki wynika, że dzieci z mutyzmem wybiórczym zazwyczaj otrzymują opinię, a nie orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Opinia mówi jedynie, co należałoby robić, aby pomóc dziecku. Orzeczenie wskazuje na konkretne kroki, które należy bezwzględnie podjąć. Jeśli już zostaje wystawione orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, to w oparciu o niepełnosprawność, zagrożenie niedostosowaniem społecznym, ewentualnie zaburzenia zachowania lub emocji.

Jak już wspomniałam wcześniej, zgodnie z badaniami, mutyzm wybiórczy pojawia się jako efekt lęku przed oceną ze strony innych. Lęku, nad którym dziecko nie umie zapanować. Logiczne w związku z tym wydaje się, aby powodem wystawienia orzeczenia było zagrożenie niedostosowaniem społecznym. W praktyce bywa z tym różnie, a droga od diagnozy do orzeczenia jest często bardzo długa i trudna. Rodzice, którzy są na tyle otwarci, aby zabrać dziecko do psychologa w celu postawienia diagnozy, prawdopodobnie będą zainteresowani ścisłą współpracą z nauczycielem i terapeutami. Mutyzm wybiórczy, chociaż zostanie z dzieckiem na zawsze, udaje się zminimalizować. Można pomóc dziecku i doprowadzić do sytuacji, w której będzie ono komunikowało się werbalnie z otoczeniem. Im wcześniej zostanie podjęta terapia, tym szybsze i trwalsze efekty można uzyskać.

Poczucie bezpieczeństwa kluczem do efektywnej terapii

Zazwyczaj psycholog czy pedagog pracuje z przedszkolakiem w gabinecie terapeutycznym. Jednak przy tym zaburzeniu oddziaływania terapeutyczne należy prowadzić w tych miejscach, w których występują trudności w mówieniu. Jeśli zatem dziecko nie odzywa się w przedszkolu, w pewnym momencie będzie należało zorganizować terapię w sali, w której na co dzień prowadzone są zajęcia. Dla nauczyciela może to być trudne doświadczenie. Możemy – podobnie jak dziecko – odczuwać lęk, niepokój czy po prostu niechęć do indywidualnej pracy, która nie jest dla nas rutyną. Skupmy się wówczas na tym, jak w tej sytuacji czuje się nasz podopieczny, który z pewnością również wolałby w tym momencie przebywać w bezpiecznym dla siebie środowisku. Pamiętajmy, że to, co dla nas jest zaledwie strachem, dla dziecka z MW będzie koniecznością pokonania fobii tak silnej jak te, które część z nas dotykają na co dzień. Klaustrofobia, paniczny strach przed pająkami czy lęk wysokości są trudne do pokonania. W takiej właśnie sytuacji stawiamy dziecko z mutyzmem, gdy pragniemy, aby odezwało się do kolejnych osób.

Dla każdego podopiecznego terapia dobierana jest indywidualnie. Są jednak pewne procesy, które mogą zmniejszyć lub zwiększyć jej skuteczność. Przede wszystkim jako pedagodzy nie możemy wywierać na dziecko nacisku. Nie czekamy zbyt długo, aż się odezwie, nie próbujemy go przekupić (*Jak odpowiesz, to dam ci twoją ulubioną zabawkę*), nie okazujemy zniecierpliwienia. Ale też musimy być bardzo uważni, aby nie utrwalić „ucieczki” dziecka ze wszystkich sytuacji związanych z interakcjami społecznymi. Przedszkolak prawdopodobnie (choć nie zawsze) jest w stanie porozumiewać się z nami za pomocą gestów, rysunków czy innych form komunikacji niewerbalnej. Nie zwalniamy go z tego. Ma też, jak każde inne dziecko, możliwość uczestniczenia we wspólnych zajęciach bez chowania się przed nami i grupą.

Potrzeba tu dużo uwagi, aby nie doprowadzić do sytuacji, gdy w dobrej wierze błędnie, bez pomocy rodziców i terapeuty, oceniamy, na co dziecko jest gotowe. Ważne jest też, aby dziecko czuło się akceptowane takie, jakie jest. Pamiętajmy, że naszym celem jest przede wszystkim obniżenie lęku.

Zadaniem nauczyciela jest też takie przedstawienie dobrych i mocnych stron niemówiącego przedszkolaka, aby reszta dzieci chciała się z nim bawić. To my jesteśmy odpowiedzialni za to, jakie nastawienie będą mieli do siebie nawzajem nasi podopieczni. Tak zwana metoda sliding in⁴ polega na powolnym oswajaniu dziecka z tym, że jego rozmówcą może być jedna osoba więcej. Na przykład, jeśli dziecko rozmawia tylko z mamą i tatą, to przy sliding in kolejną osobą będzie terapeuta⁵. Ogólny opis metody zawarto na stronie www.mutyzm.org.pl⁶.

Dziecko objęte prawidłową terapią, polegającą na ścisłej współpracy pomiędzy rodzicami, terapeutą i nauczycielem, potrafi zrobić postępy już po 8–10 spotkaniach. Pamiętajmy jednak, aby entuzjazm wywołany usłyszeniem głosu przedszkolaka ukryć. Nie możemy naszego podopiecznego narazić na kolejny stres. Przy prawidłowo przeprowadzonej terapii i ścisłej współpracy nauczyciela z rodzicami i specjalistami dziecko już wkrótce powinno z nami rozmawiać. ■

4 *sliding in* (ang.) – wślizgiwać się

5 M. Johnson, A. Wintgens, *The Selective Mutism Resource Manual*, Speechmark Publishing 2016.

6 <http://www.mutyzm.org.pl/wp-content/uploads/2016/11/MJ-Od-sliding-in-do-klasy.pdf>



Anna Policht-Jaruga – mgr pedagogiki specjalnej, absolwentka Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, nauczyciel przedszkolny i wczesnoszkolny. Mama dwójki dzieci. Obecnie jest wychowawcą grupy przedszkolnej, pracowała jako nauczyciel-terapeuta w placówce specjalnej.

Bibliografia

Burzyńska M., *Mutyzm wybiórczy/selektywny (MW). Materiały na forum pedagogów*, <http://pzp.edu.pl/wp-content/uploads/2015/10/mutyzm-artykuł.pdf>

Bystrzanowska M., *Mutyzm wybiórczy. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i specjalistów*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.

Januszewska E., *Mutyzm wybiórczy, czyli dziecko cierpiące w milczeniu we współczesnym świecie*, [w:] *Dzieci i młodzież w XXI w. – ujęcie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2017.

Johnson M., Wintgens A., *The Selective Mutism Resource Manual*, Speechmark Publishing Ltd, 2016.

Policht-Jaruga A., *Dziecko z autyzmem i zespołem Aspergera w przedszkolu ogólnodostępnym*, „Bliżej Przedszkola”, nr 1/2017.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 roku w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, (Dz.U. 2017 poz. 1591).

Strony internetowe

<https://webinarymw.wixsite.com/mysite>

mutyzm.org.pl

mutyzm.pl

Filmografia

Moje dziecko nie mówi

R E K L A M A

**AUTORSKIE SZKOLENIE EWY STADTMÜLLER
DLA TWOJEJ RADY PEDAGOGICZNEJ**

Kreatywne sposoby wprowadzania dzieci w świat książek

- Zwiększenie motywacji nauczycieli do urozmaicenia form pracy z książką
- Zapoznanie z kreatywnymi sposobami przeprowadzania inicjacji literackiej
- Ukazanie sensu ćwiczeń rozszerzających kompetencje czytelnicze dziecka

www.szkolonia.blizejprzedszkola.pl